

French Open. Kamil Majchrzak przegrał po pięciosetowej batalii

maciej · 23 maja, 2022



Kamil Majchrzak (79. ATP), choć prowadził w setach 2:1, to nie zdołał awansować do II rundy gry pojedynczej mężczyzn odbywającego się w Paryżu wielkoszlemowego turnieju French Open 2022. W I rundzie Polak przegrał w poniedziałek po pięciosetowej batalii z Amerykaninem Brandonem Nakashimą (75. ATP) 4:6, 6:2, 6:4, 6:7 (3), 2:6 odpadając z turnieju. „Szumi” wystąpi jeszcze w deblu.

Niespełna dwa gemy i... długa przerwa

Mecz rozpoczął się zgodnie z planem p godzinie 13 i wówczas Polak „wszedł” w spotkanie świetnie, gdyż po dość długiej walce zdobył na otwarcie break. Niestety sprawdziły się niekorzystne prognozy i jeszcze zanim zakończył się drugi gem, przy wyniku 40:40 spotkanie zostało przerwane z powodu deszczu i tenisści wrócili na kort dopiero po niemal dwóch godzinach. Trudno powiedzieć jednoznacznie, jak ta przerwa wpłynęła na przebieg rywalizacji, tak czy inaczej po wznowieniu gry Polak, który jeszcze przed przerwą obronił trzy break-pointy, teraz najpierw nie wykorzystał żadnej z trzech nie kolejnych okazji do zamknięcia gema, a następnie choć obronił jeszcze jednego, break-pointa stracił jednak podanie. „Szumi” nie utrzymał serwisu również w następnym własnym gemie serwisowym i za chwilę przegrywał już 1:3. Tenista z Piotrkowa Trybunalskiego powoli łapał jednak właściwy rytm, od razu odpowiedział przełamaniami powrotnymi, po czym utrzymał podanie doprowadzając do remisu 3:3.

Od tego momentu wiele wskazywało, że o losach seta otwarcia rozstrzygnie dopiero tie-break, bo obaj tenisści, którzy wcześniej mieli problemy z utrzymaniem podania zaczęli wygrywać swoje gemy serwisowe pewnie. Niestety moment słabości przytrafił się w gemie 10. Polakowi, który popełniając dużo błędów niespodziewanie

dał się przełamać i seta na swoim koncie zapisał Amerykanin.

Popisowy set „Szumiego”

Niepowodzenie nie podłamało na szczęście tenisisty z Piotrkowa Trybunalskiego, który w secie II zdecydowanie dominował na korcie. Polak rozpoczął od breaka na początek, ale się „nie zatrzymał” i po czterech gemach prowadził z przewagą podwójnego przełamania 4:0. Tej przewagi „Szumi” już nie roztrwonił, pewnie wygrywając seta 6:2. Druga odsłona mogła nawet zakończyć się wcześniej, lecz w gemie siódmym Kamil Majchrzak nie wykorzystał piłki setowej. O przewadze Polaka dobitnie świadczy fakt, że ta jednostronna część meczu trwała tylko 35 minut.



Form Follows *Fun*
Introducing the all new MUSE

Zadecydowało jedno przełamanie

Trzecia partia okazała się bardzo zacięta i wyrównana, a już w pierwszych własnych gemach serwisowych każdy z tenisistów musiał bronić break-pointa.

Kluczowe okazało się przełamanie, które Majchak uzyskał w gemie siódmym obejmując prowadzenie 4:3. Polak w tym gemie prowadził 40:15, ale dwóch kolejnych break-pointów nie wykorzystał, na break zamieniając dopiero trzecią okazję. Amerykanin próbował się jeszcze „podnieść”, w gemie ósmym miał nawet break-pointa, lecz Polak się wybronił, a w gemie 10. zamknął seta zwycięstwem 6:4 wykorzystując drugiego setbola.

Jednak potrzebna piąta partia

„Szumi” wygrywając seta III objął w meczu prowadzenie 2:1, ale o cztery pozycje wyżej notowany w rankingu Nakashima, ani myślał rezygnować. Teraz to Amerykanin zaczął dominować na korcie nr 9 w kompleksie sportowym w 16. dzielnicy Paryża. „Szumi” stracił podanie już w gemie drugim, a sytuacja w secie mogła być już dla Polaka niemal beznadziejna, gdyby Amerykanin wykorzystał któregoś z dwóch break-pointów w gemie czwartym i prowadził 4:0.



Form Follows Fun

Przedstawiamy całkowicie nową linię MUSE

YONEX

Do tego ostatecznie nie doszło, a Majchrzak ponownie „złapał wiatr w żagle” za moment zdobywając jakże istotne przełamanie powrotne. Po paru minutach było już w secie 3:3, choć „Szumi” sam sobie zafundował moment niebezpieczny, gdy z prowadzenia w gemie szóstym 40:0, pozwolił rywalowi doprowadzić do równowagi 40:40. Polak ponownie był w trudnej sytuacji w gemie ósmym, ale tym razem uniknął straty podania broniąc break-pointa.

Ostatecznie więcej przełamań w secie IV nie było, więc o wyniku seta decydował tie-break, który niestety nie potoczył się po myśli Polaka. Kamil Majchrzak odrobił wprawdzie stratę pierwszego mini-breaka z 0:2 doprowadzając do remisu 2:2, ale od wyniku 3:3 punkty zdobywał już tylko Brandon Nakashima, który wygrał tie-break 7:3 całą czwartą partię meczu 7:6 (3). Niezbędny był zatem decydujący set V.

„Szumi” jednak bez awansu

Trudy pięciosetowej batalii zdecydowanie lepiej wytrzymał Brandon Nakashima. W decydującej partii, najkrótszej ze wszystkich, nie dając Kamilowi Majchrzakowi szans. Polak stracił podanie już na otwarcie i tym razem nie był już w stanie skutecznie odpowiedzieć. Po tym jak grający chwilami jak „natchniony” Amerykanin w gemie piątym zdobył kolejny break zrobiło się już 4:1 dla tenisisty USA i przewagi podwójnego przełamania Nakashima już nie roztrwonił. Wprawdzie serwując w gemie siódmym, żeby jeszcze „pozostać” w meczu, „Szumi” utrzymał podanie, lecz na więcej 20-letni rywal Polaka już nie pozwolił. Tenista z Piotrkowa Trybunalskiego próbował jeszcze walczyć, w ostatnim gemie przy serwisie rywala prowadził nawet 30:15, obronił dwie piłki meczowe, ale trzecią Amerykanin wykorzystał, po zwycięstwie 6:4, 2:6, 4:6, 7:6 (3), 6:2, meldując się w II rundzie.

Spotkanie, nie licząc oczywiście przerwy, trwało 3 godziny, 38 minut.

Nie było rewanżu za Rzym

Kamil Majchrzak miał oczywiście szanse, popełnił jednak zbyt wiele błędów i ostatecznie, mimo prowadzenia w setach 2:1, nie zdołał jednak zrewanżować się Amerykaninowi za porażkę zaledwie przed trzema tygodniami, w finale kwalifikacji do turnieju Internazionali BNL d'Italia rangi ATP Masters 1000 w Rzymie.

„Szumi” na pewno ma czego , żałować, gdyż to spotkanie było do wygrania, ale „wypuścił zwycięstwo z ręki”.

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ

Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



W 1/32 finału French Open 2022 przeciwnikiem Brandona Nakashimy będzie Holender Tallon Griekspoor, który na początek dość niespodziewanie wyeliminował Hiszpana Alejandro Davidovicha Fokinę.

We wtorek mecz Huberta Hurkacza

Tym samym w grze pojedynczej mężczyzn jedynym Polakiem pozostał Hubert Hurkacz (13. ATP). W I rundzie rywalem rozstawionego z numerem „dwunastym” Hurkacza będzie we wtorek Włoch Giulio Zeppieri (215. ATP).

Awans Rafaela Nadala i Djokovicia



Rafael Nadal bez straty seta pewnie pokonał Australijczyka Jordana Thompsona.

W poniedziałek pierwsze spotkanie w Paryżu rozegrał 13-krotny triumfator French Open Rafael Nadal.

Na początek słynny Hiszpan z Majorki, mierzący w 14. zwycięstwo w Międzynarodowych Mistrzostwach Francji i 22. w karierze tytuł wielkoszlemowy w grze pojedynczej, bez straty seta pewnie pokonał Australijczyka Jordana Thompsona (92. ATP) 6:2, 6:2, 6:2. Spotkanie trwało 2 godziny i cztery minuty.

W trzech setach wygrał w poniedziałek również broniący tytułu lider rankingu ATP tenisistów Serb Novak Djoković, pokonując w meczu rozgrywanym pod zamkniętym dachem Japończyka Yoshihito Nishiokę (99. ATP) 6:3, 6:1, 6:0. Spotkanie trwało dokładnie 2 godziny.

Krzysztof Maciejewski



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/french-open-kamil-majchrzak-przegral-po-pieciosetowej-batalii/>